Rok LI — Warszawa, wtorek 15 sierpnia 1944 r. — Nr. 22 (8081)

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM

Posiedzenie Rady Jedności Narodowej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Jedności Narodowej w komplecie uszczuplonym na skutek zerwania łączności między poszczególnymi dzielnicami miasta, ale dającym reprezentację wszystkich kierunków politycznych, zjednoczonych w tymczasowym parlamencie Polski Podziemnej. W posiedzeniu wzięli udział Krajowa Rada Ministrów, przedstawiciele departamentów i wojska.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że w toku Powstania Warszawskiego powołane zostały tymczasowe organa administracji cywilnej na terenach objętych przez AK. Organa te rozwinęły intensywną akcję w zakresie pomocy ludności, a w pierwszym rzędzie pogorzelcom i uciekinierom ze zburzonych domów. Dalsza akcja w tym kierunku zmierza do zapewnienia każdej rodzinie, czy jednostce dachu nad głową. Najważniejszą troską jest zapewnienie wszystkim obywatelom Warszawy dostatecznego wyżywienia. Ze sprawozdań wynika, że posiadamy pod tym względem duże możliwości. Odpowiednia organizacja zostanie w najbliższym czasie uruchomiona. Już dzisiaj w wielu punktach miasta uruchomiono piekarnie, a nawet sklepy.

Omawiając polityczną i wojskową sytuację Rada doszła do przekonania, że nadszedł czas do rozszerzenia akcji powstańczej poza obręb Warszawy. Przebieg dyskusji ujawnił niezłomną wolę zwycięstwa panującą zarówno wśród zorganizowanych grup politycznych jak też i ogółu ludności.

Premier Mikołajczyk u Prez. Rzplitej

Londyn, 14.8. Prem. Mikołajczyk przyjęty został po powrocie do Londynu przez Prez. Rzeczypospolitej.

Konferencja z min. Edenem

Londyn, 15.8. Wczoraj premier Mikołajczyk odbył konferencję z min. Edenem.

Posiedzenie Rady Ministrów

Londyn, 15.8. Wczoraj odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Ministrów na którym prem. Mikołajczyk złożył sprawozdanie ze swej podróży do Moskwy.

Apel Tow. Stańczyka do robotników Ameryki Północnej

Tow. min. Jan Stańczyk wystosował do przewodniczących Amerykańskiej Federacji Związków Zawodowych i Centrali Związków Przemysłowych depeszę w imieniu zagranicznej reprezentacji klasowych związków zawodowych w Polsce. W depeszy tej wyrażone zostało wezwanie do wszystkich robotników amerykańskich o wywieranie nacisku w kierunku zapewnienia Polsce jaknajskuteczniejszej i jaknajszybszej pomocy oraz jak najrychlejszego uznania Armii Krajowej za kombatanta, by zabezpieczyć jej żołnierzy przed bestialstwem niemieckim.

Druga faza powstania

W czternastym dniu Powstania wchodzi ono w nową fazę. Burza rozpętana w Warszawie rozkazem gen. Bora zostaje rozszerzona na szeroki rejon warszawski. Oddziały AK koncentrują się i uderzają w kierunku stolicy. Wielki krąg dokoła Warszawy staje w ogniu walki bezpośredniej. Każdy garnizon niemiecki zostanie zaatakowany. Każda droga stanie się dla Niemców niebezpieczna. Izolacja Warszawy od jej zaplecza zostanie usunięta.

Rozkaz gen. Bora jest konsekwencją akcji powstańczej w Warszawie. Gdy w dwu trzecich stolica znalazła się w ręku naszym i obroniła się przed zażartymi kontratakami niemieckimi, stało się koniecznością zdobycie dla Warszawy szersze go zaplecza i zabezpieczenia jej przed ewentualną koncentracją sił niemieckich. Rozkazem z dnia 14 sierpnia — otworzone przeto zostały dla Powstania Warszawskiego szerokie perspektywy, niezbędne dla każdej akcji o charakterze rewolucyjnym.

Możemy dziś powiedzieć, że rozkazu tego oczekiwaliśmy od chwili ustabilizowania sytuacji w Warszawie i wyjaśnienia stosunku sił na tym terenie. Z najgłębszą satysfakcją i radością przyjmujemy więc ten, o historycznym znaczeniu, fakt rozszerzenia Powstania. Nie ma to też będzie jego waga dla ogólnego położenia militarnego na froncie wschodnim. Podpalenie terenu bezpośredniego odwrotu armii niemieck. z prawego brzegu Wisły i okręgu warszawskiego odwrót ten musi skomplikować i utrudnić. Może nawet odwrót ten zamienić w klęskę, uniemożliwiając Niemcom wyślizgnięcia się na nowe pozycje.

Przedewszystkim jednak rozszerzenie burzy powstańczej jest wyrazem twardego naszego postanowienia walki z Niemcami do ostatka. Gdy tylko możliwości się otwierają, chcemy z bronią w ręku walczyć o wolność. Wywalczyliśmy swoją niepodległość i swojej krwi, swojej ofierze zawdzięczać chcemy jej utrzymanie. Dlatego nie znaliśmy granic poświęcenia w ciągu pięciu lat bezwzględnej walki z okupantem i dzisiaj nie chcemy znać słowa „spekulacja", gdy chodzi o wielką sprawę naszego państwowego bytu. Z tych źródeł duszy polskiej zrodził się rozkaz gen. Bora, porywający szeregi żołnierskie w dniu 1 sierpnia do walki o wolność Warszawy z tychże źródeł wypływa rozkaz wczorajszy, rozszerzający burzę Powstania. Dlatego też znajdzie on oddźwięk najszerszy w sercach wszystkich Polaków.

Wysiłki Rządu Polskiego dają już rezultaty

Coraz częstsze zrzuty w Warszawie

Nocy ubiegłej kilka samolotów angielskich dokonało w różnych punktach Warszawy zrzutów amunicji, ciężkiej broni piechoty, broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Jeden samolot sojuszniczy został nad Warszawą zestrzelony przez niemiecką obronę przeciwlotniczą.

W ciągu trzech godzin w trzech falach otrzymaliśmy wczoraj trzy razy więcej amunicji, niż nocy poprzedniej. Prawie wszystkie zrzutki dotarły do właściwych rąk.

Onegdaj w nocy jedna z paczek upadła na teren ogrodu Saskiego. Niemcy jednak nie zabrali jej, ponieważ nie dopuszcza do tego placówka polska przy ulicy Królewskiej. Inna z paczek leży koło niemieckiego ckm-u; obsługę wybito. Nasi chłopcy czekają tylko na odpowiedni moment, ażeby zabrać swoją własność.

Wszyscy pod sztandarami AK.

Komunikat oficjalny o włączeniu organizacji PAL czyli t. zw. Polskiej Armii Ludowej do szeregów AK zamyka historię prób tworzenia separatystycznych organizacji wojskowych. Wszystkie grupy polityczne, stojące na stanowisku niezależności Polski uznały jedynie słuszną zasadę jednolitości armii polskiej. Dzisiaj tylko komunistyczne grupki AL'u jeszcze nie podporządkowały się zasadzie jednolitości armii.

Wojska sowieckie oskrzydlą'a Warszawę od północy

Komunikat moskiewski donosi, iż wojska sowieckie zmierzające do oskrzydlenia Warszawy od płn.-wschodu, zajęły Mostówkę i posunęły się dalej naprzód.

Niemcy stawiają zacięty opór, ale ulegają zmasowanym natarciom wojsk rosyjskich.

Koło Prus Wschodnich, rosjanie podsunęli się 15 klm do granicy. W Estonii wojska niemieckie odcięte zostały od armii znajdujących się na Łotwie. Wojska sowieckie zajęły m.in. Woero.

Wojska sowieckie nacierają od północy na Warszawę.

Wojska amerykańskie zajęły Archentan

20 dyw. niem. grozi zagłada

150000 jeńców wzięli do niewoli Sprzymierzeni

W wielkiej bitwie o Francję, która toczy się od kilku dni, 20 dywizji niemieckich usiłuje bezskutecznie przeciwstawić się natarciom wojsk aliancckich w rej. Mortain, Falaise i Alencon. Wojska amerykańskie zdobyły Archantan. Pierścień zacieśniający się wokół wojsk niemieckich posiada lukę 30 klm, którędy niemcy pospiesznie usiłują wycofać się. Wojska niemieckie znajdują się pod nieustannym gradem bomb alianckich.

W Londynie ujawniono, że ilość jeńców niemieckich we Francji przekroczyła 150.000 żołnierzy.

DZIŚ DZIEŃ ŻOŁNIERZA.

Dzieje sprawiły, że czcimy go jak najpiękniej urzeczywistniając w krwawym boju Powstania wielką ideę zjednoczenia armii z ludem i ludu z armią.

W dzień przy linotypie - w nocy w walce

Tajne Wydawnicze Zakłady Wojskowe mają piękną kartę w walce konspiracyjnej w okresie niemieckiej okupacji. Z chwilą jak tylko rozpoczęło się powstanie T.Z.W.W. stanęły na posterunku. Ich to dziełem jest obsługiwanie techniczne redakcji pism, wychodzących w Warszawie. W dzień i w nocy przy linotypach, kasztach, maszynach. W nocy i nierzadko za dnia z automatycznymi pistoletami w ręku, z granatami przeprowadzają zlecone przez władze wojskowe akcje. Zawsze gotowi do najbardzie niebezpiecznych przedsięwziąć.

Oddział osłonowy T. Z. W. W. zna przedpole śródmieścia - Wola, widzieliśmy ich na barykadach na Grzybowskiej, gdzie poległ żołneirską śmiercią st. sierż. As. Przy zdobywaniu poczty na pl. Napoleona padła dowódczyni kobiecego oddziału minerek ob. Alina, nocy wczorajszej w akcji w dzielnicy robotniczej padli por Karol Orzeł i pchr. Andrzej. Dziesięciu rannych przebywa w szpitalu.

Tajne Zakł. Wydaw. Wojskowe to mała armia. Czego tam nie ma w tej dzielnej jednostce; drużyny osłonowe, oddziały szturmowe, sekcje minerek, patrole sanitarne, sekcja harcerska, korzystająca z chwilowej gościny. Trzonem T.Z.W.W. są grupy zecerów maszynkowych, ręcznych, maszynistów, chemigrafów, litografów itp.

Zawsze gotowi, zawsze czujni na każdym posterunku i niezawodni

POSZUKIWANIA RODZIN

Antoni Maciejewski zawiadamia żonę Leokadię, że żyje i prosi by dała znać o sobie: Szpitalna 12, — Kom. OPL.

Antoni Szabłowski prosi rodzinę o wiadomość: Szpitalna 12.

Wacek P., Krucza 12, zawiadamia żonę, że żyje. Warecka 15, — Kom. OPL dla Wacka.

Garczyński Mieczysław zawiadamia rodzinę, że żyje i jest zdrów.

Wiadomość o prof. K. Skórewiczu proszę podać: Warszawa ,Warecka 9 m. 1.

O Nat. Sielskiej, Solna 5, zawiadomić Sienna 22—31.

Zaginęła Kaz. Piotrowska. Poszukują: Anna i Witold, Złota 7.

Mateczko! Jesteśmy na Chmielnej. Prosimy wiad. Dechlebowska.

Stefanię i Gruś Łuczaj, Chmielna 15 — 31, poszukują Konstantego Łuczaja.

Darek z matką prosi Wiesię o wiadomość.

Wiadomość od J. Galewskiego, Leszka Szafrana, L. Walewskiego przesłać Boduena 6 dla Zosi.

Czachowska Stanisława poszukuje męża i dzieci. Informacje: Schron, Złota 7.

Jan Szmal zdrów, Moniuszki 2-a poszukuje syna Józefa.

2-miesięczne dziecko z Chłodnej 44 znajduje się u Krajewskiej — Pańska 69. Poszukuje matki.

Jerzy Rubieński, ul. Złota 32 m. 5, poszukuje Brunona Kowalskiego.

Jesteśmy razem Złota 32 m. 5, poszukujemy Zofii Rzeplińskiej — Jasińska Krystyna.

Poszukiwana 12-letnia Anna Furmanik. Rodzice zdrowi. Nowy Świat 23 — 25.

Gniazdowski Stanisław zawiadamia, że żyje wraz z siostrzeńcem, ul. Warecka 11, prosi żonę o wiadomość.

Jan Malarski, Chłodna 10, poszukuje żony Jadwigi i jej matki.

I. Turney z Sosnowej proszony jest o podanie wiadomości, w domu wszystko w porządku.

Muszka i Rysio z Krzyżanowskiego, Lucy i Mira zdrowe — na miejscu .

Pomoc sanitarna

Punkty sanitarne: ul. Warecka 11, ul. Górskiego 3, 5, 6, ul. Boduena 2.

Apteka: ul. Sienkiewicza 4.

Ambulatorium dentystyczne: ul. Górskiego 6 m. 2, ul. Boduena 1 m. 16.

Szpital zakaźny z oddziałem wewnętrznym i dla gruźlicy płucnej (na 40 łóżek): ul. Chmielna 26, mały oddział zakaźny — Górskiego 6.

Kąpielisko „Diana“ — Chmielna 11—13 dla ludności cywilnej codziennie o dgodz. 17—20.

Uwaga Związkowcy

Tow. tow. Metalowcy! zgłaszać się do Komendy Milicji PPS, przy której mieści się sekretariat związku — Moniuszki 1-a.

Tow. Tow. Związkowcy różnych zawodów zgłaszać się do Komendy Milicji PPS, przy której mieści się sekretariat Rady Zawodowej m. st. Warszawy z okręgów Powiśle, — Śródmieście i Grzybów — Moniuszki Nr. 1-a.

Na barykadach walczącej Stolicy

Ponad tysiąc jeńców wzięły już oddziały AK.

Ilość jeńców niemieckich znajdujących się w rękach A.K. w Warszawie przekroczyła 1.000 ludzi. W czasie dwutygodniowych walk w Warszawie zniszczono lub zdobyto przeszło 90 niemieckich czołgów i samochodów pancernych. Spośród zdobytych wozów pancernych uruchomiono i obsadzono własną załogą 5 czołgów i 2 samochody pancerne, wspierające skutecznie działalność oddziałów Armii Krajowej.

W Alejach Sikorskiego

Żołnierze AK wyparli silną załogę niemiecką z umocnionego punktu w Alei Sikorskiego Nr. 25. Straty niemieckie — 17 zabitych.

Silne natarcie niemieckie w rejonie Starego Miasta, Stawek, Tłomackiego i Bielańskiej zostało odparte z ciężkimi stratami dla npla. Ilość zabitych niemców w działaniach bojowych w dniu wczorajszym wyniosła 67.

W ciągu ubiegłej doby nasza zdobycz wojenna wyniosła 1 samochód pancerny, 2 działka przeciwpancerne, 1 lekki km, 4 rkm, 5 pm, nie licząc karabinów, pistoleetów i amunicji. Zdobyto również 2 samochody nieprzyjacielskie.

Na Karowej

Ulica Karowa i okolice znajdowały się pod obstrzałem niemców zamkniętych w domu przy ul. Karowej nr. 5. Stąd npl. przeprowadzał ustawiczne wypady nękające ludność cywilną robotniczego Powiśla. Gmach ten został zdobyty w brawurowym ataku oddz. AK. Nasi podeszli tak cicho pod siedzibę niemców, że ci dopiero, kiedy było już zapóźno zorientowali się, że są w sytuacji bez wyjścia.

Na Szucha strach

Niemcy za drutami kolczastymi i okopami źle się czują w al. Szucha. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż z terenu tamtejszego na wypady w kierunku obszarów zajętych przez AK wychodzą trwożliwie szczupłe grupy ukraińskie, pośpiesznie zawracając z drogi, bez próby wykonania powierzonego im zadania.

Miotacze ognia

Walki na ulicach stolicy trwają nieustannie. Większe nasilenie ich jest w nocy„ ale i w ciągu dnia toczą się z niemałym napięciem. Ostatnio do akcji wprowadzone zostały miotacze ognia, pochodzące z onegdajszych zrzutek. Oddziały AK przystąpiły do ataku na Uniwersytet uzbrojone w miotacze płomieni. Walka się toczy.

Oddziały nasze spaliły samochód ciężarowy, wiozący posiłki do gmachu PAST-y przy ul. Zielnej. Dla odmiany do gmachu telefonów przy ul. Piusa wdarł się niepostrzeżenie oddział nasz i uprowadził ze sobą samochód, zagarażowany w bramie.

Bohaterska walka o Plac Starynkiewicza

Niemcy podjęli na wielką skalę zakrojony atak przeciwko naszej nielicznej załodze, trzymającej twardo w garści Dom Turystyczny i Dyrekcję Wodociągów przy ul. Starynkiewicza. Załogę tę uznało znać dowództwo niemieckie za nazbyt poważną przeszkodę dla swobody swoich ruchów odwrotowych przez Aleje Sikorskiego (Jerozolimskie). Atak poprzedził 4-godzinny huraganowy ogień niemiecki na oba gmachy. W akcji ogniowej niemców brały prócz ckm-ów i granatników również działa lekkiej artylerii oraz działka czołgów, samoloty, które zrzuciły kilka bomb.

Mimo skoncentrowania tak poważnych sił ogniowych, obrońcy utrzymali się na swoich stanowiskach. Dopiero natarcie znacznych oddziałów piechoty niemieckiej, powstrzymywane przez 2 i pół godziny ogniem wszystkich w tym rejonie placówek polskich, zmusiły załogi Domu Turystyki do wycofania się na uprzednie stanowiska w Domu Kolejowym i na Poczcie. Ewakuowano również ludność cywilną. W toku całej tej akcji nie ponieśliśmy żadnych strat, ani w oddziałach, ani w ludności cywilnej, natomiast straty niemieckie są znaczne. Wszystko to było możliwe dzięki wzorowej, a nawet wręcz bohaterskiej postawie naszych żołnierzy i ludności.

Rozwiązanie w takiej sytuacji uznać trzeba za przykładowe. Niszczyć nieprzyjaciela, nie dopuszczać do zadawania sobie strat.

Komendant Monter ostrzega:

Za kradzież zrzutów - kara śmierci

Zdarzają się, niestety, wypadki przywłaszczania zawartości zrzutek przez nieodpowiedzialne elementy ze strony ludności cywilnej. Zaszłe i stwierdzone fakty zmusiły Kom. Okr. Warsz. AK Montera do wydania apelu do mieszkańców Warszawy, w którym czytamy:

Oddziały AK walczące w obrębie Warszawy, zaopatrywane są w sprzęt wojenny, m. inn. przy pomocy zrzutków powietrznych. Zawartość zrzucanych zasobników to tylko broń i amunicja potrzebna tak koniecznie wojsku do wywalczenia zwycięstwa nad wspólnym naszym wrogiem — Niemcami. W zrzutach nie ma niczego, coby mogło pomóc ciężkiej doli ludności cywilnej.

Mimo tego stwierdzono, że część ludności cywilnej wykorzystuje nieobecność posterunków wojskowych w przypadkowych miejscach upadku zasobników aby zasobniki te rozbijać, a materiał w nich zawarty grabić.

Działalność taka jest zbrodnią w stosunku do wojska, które dźwiga cały ciężar walki, a dla którego otrzymanie sprzętu jest kwestią być albo nie być.

Zwracam się tą drogą do władz administracyjnych i ogółu obywateli, by po stwierdzeniu miejsca upadku sprzętu dla AK sprzęt ten natychmiast zgłaszali do najbliższej placówki wojskowej AK. Chcę widzieć serdeczną pomoc, okazywaną walczącym przez ludność cywilną. Pomoc ta okazać się winna we wskazywaniu miejsc upadku zasobników oraz obserwacji miejsc upadku sprzętu i zgłaszania tych miejsc oddziałom AK, po przeprowadzeniu zabezpieczenia przez najbliższ ewładze administracyjne.

W stosunku do winnych grabieży sprzętu zrzucanego dla AK — będę stosował przeciw dywersantom doraźne postępowanie sądów — karne. Równocześnie wzywam tych wszystkich, którzy taki sprzęt zabrali — do oddawania go w najbliższych placówkach wojskowych. W stosunku do dobrowolnych oddawców broni i amunicji zaniecham wyciągnięcia wszelkich konsekwencji. Jeżeli jednak po dniu 15.8. godz. 12 zostanie stwierdzone posiadanie broni, amunicji lub innego materiału wojennego przez osoby nie będące w służbie AK — względnie z nią współpracujące — osoby te jako uchylające się od tego zarządzenia będą oddawane pod sąd wojenny i karane śmiercią.

Władze administracyjne i wszystkich Polaków dobrej woli wzywam do wskazywania ukrywających zabrany sprzęt wojenny.

W trosce o dach nad głową

Poszczególne delegatury rejonowe, powołane do życia przez kompetentne czynniki administracyjne, zajmują się m. in. sprawą pomieszczenia pogorzelców i ewakuowanych. W tej chwili w Warszawie znajdują się tysiące ludzi, pozbawionych dachu nad głową. Delegatury Okręgowe robią duże wysiłki, aby dla wszystkich znaleźć poomieszczenie

Z inicjatywy Delegatury Śródmieścia, uruchomiono 2 łaźnie, dostępne bezpłatnie dla społeczeństwa.

Brawurowe wypady AK

oczyszczają ulice z Niemców

Oddziały AK przeprowadziły wczoraj szereg skutecznych wypadów na npl. I tak napierające na nasze pozycje w rej. Placu Żelaznej Bramy oddziały niemieckie zostały odparte w przeciwnatarciu. Niemcy wycofali się Chłodną w kierunku Woli. Grzybowska, Wronia w naszych rękach. Npl. zostawił na placu 40 zabitych niemców i ukraińców. Zdobyto r.k.m. z dwiema taśmami, kilka kb., sporo amunicji, lunety obserwacyjne.

W przeciwnatarciu zostali zlikwidowani niemcy, posuwający się pod osłoną szybkostrzelnych dział od strony ul. Grójeckiej przez Al. Sikorskiego w kierunku dworca Pocztowego. Poczta wytrzymała 4-o godzinny atak nieprzyjaciela. Z szybkostrzelnych dział atakowano ulice ; Srebrną, Towarową i Sienną.

A.K. udało się skutecznie wciągnąć npla w zasadzkę w pobliżu B.G.K. Patrol niemiecki został w całości zlikwidowany z dowódcą na czele.

Praga w rękach Niemców

Polskie akcje powstańcze na Pradze działały tylko przez 1-sze dwa dni, poczym wobec ogromnej przewagi wojsk nieprzyjacielskich, część przedarła się poza miasto, część zaś powróciła do konspiracji. Praga i jej dzielnice pełne są wojska. Ludność cywilna prawie zupełnie nie chodzi po ulicach. Godzina policyjna obowiązuje od 7-ej.

W ciągu niedzieli przejechało wzdłuż wybrzeża w kierunku Wilanowa po praskiej stronie Wisły dużo samochodów ciężarowych, pancernych i czołgów.

Do Korespondentów i Kolporterów *Robotnika!*

Redakcja „Robotnika“ mieści się przy ul. Moniuszki Nr. 1-a.

„Robotnik“ ukazuje się codziennie rano. Wzywamy kolporterów naszego pisma o zgłaszanie się do administracji już od godz. 5 rano po odbiór „Robotnika“ do kolportażu.

Wewszystkich warsztatach pracy należy powołać korespondentó w„Robotnika“. Zadaniem korespondenta jest szybkie, ścisłe i dokładne informowanie Redakcji o wydarzeniach zaszłych na terenie fabryki i okolicy. Korespondencja winna być napisana czytelnie atramentem po jednej stronie arkusza papieru i bezwłocznie przesłana do Redakcji.